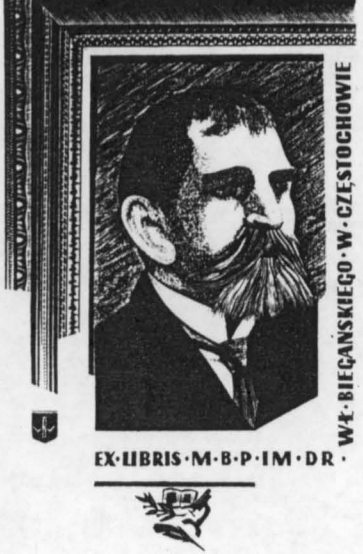

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 82 | Częstochowa, środa 23 maja 1945 r. | Rok I.

Odpowiedź Marsz. Stalina

na list p. Parkera koresp. „Timesa"

List p. Parkera

MOSKWA. — Prasa zagraniczna opublikowała doniesienie, że kilkunastu Polaków, którzy zgodnie z niedawnym oświadczeniem TASS-a zostali aresztowani pod zarzutem organizowania i dokonywania aktów dywersji na tyłach Czerwonej Armii, w rzeczywistości było członkami delegacji, zaproszonej w celu prowadzenia pertraktacji z władzami radzieckimi. Oświadczono również, że ta grupa Polaków obejmuje przywódców demokratycznych, których opinia w sprawie utworzenia przyszłego Tymczasowego Rządu Polskiego byłaby cennym wkładem w dziele utworzenia takiego rządu. Wyrażono mniemanie, że przez aresztowanie wspomnianych Polaków rząd radziecki podrywa wiarę w postanowienia opracowane na Krymie i udaremnia utworzenie nowego Tymczasowego Rządu Polskiego.

Czy nie zechciałby Pan złożyć oświadczenia w tej sprawie w celu zorientowania opinii publicznej, która wykazała zainteresowanie tą sprawą.

Z głębokim szacunkiem
Ralf Parker

Moskwa, 11 maja 1945 r.

Odpowiedź Marsz. Stalina

Spóźniłem się nieco z odpowiedzią, lecz można to zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę, jak jestem zajęty.

1. Aresztowanie w Polsce 16 Polaków, ze znanym dywersantem generałem Okulickim na czele, nie ma żadnego związku z kwestią rekonstrukcji Tymczasowego Rządu Polskiego. Panowie ci zostali aresztowani na podstawie ustawy o ochronie zaplecza Czerwonej Armii przed dywersantami, analogicznej do ustawy angielskiej o ochronie państwa, przy czym aresztowania dokonały radzieckie władze wojskowe zgodnie z układem, zawartym między Tymczasowym Rządem Polskim a radzieckim Dowództwem Wojskowym.

2. Nie jest prawdą, że aresztowani Polacy zostali zaproszeni dla prowadzenia pertraktacji z władzami radzieckimi. Z osobami, które naruszają ustawę o ochronie zaplecza Czerwonej Armii, władze radzieckie nie prowadzą i nie będą prowadziły pertraktacji.

3. Co się tyczy samej kwestii rekonstrukcji Tymczasowego Rządu Polskiego, to może ona zostać rozwiązana jedynie na podstawie postanowień krymskich, ponieważ nie można dopuścić do żadnych odstępstw od tych postanowień.

4. Sądzę, że kwestia polska może być rozwiązana na podstawie porozumienia między sojusznikami jedynie przy przestrzeganiu następujących elementarnych warunków:

a) Jeśli przy rekonstrukcji Tymczasowego Rządu Polskiego ten ostatni będzie uznany za zasadnicze jądro przyszłego Polskiego Rządu Jedności Narodowej, podobnie jak miało to miejsce w Jugosławii, gdzie Komitet Wyzwolenia Narodowego został uznany za zasadnicze jądro Zjednoczonego Rządu Jugosławii;

b) Jeśli w wyniku rekonstrukcji w Polsce zostanie utworzony taki rząd, który będzie prowadził politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, a nie politykę „kordonu sanitarnego" przeciw Związkowi Radzieckiemu;

c) Jeśli kwestia rekonstrukcji Tymczasowego Rządu Polskiego zostanie rozwiązana wraz z Polakami, związanymi obecnie z narodem polskim, a nie bez nich.

Z poważaniem
J. Stalin.

18. V. 1945 r.

Rosenberg aresztowany

LONDYN. — Jeden z korespondentów amerykańskich donosi, że wczoraj odkryto w jednym ze szpitali niemieckich w Flensburgu słynnego Alfreda Rosenberga, pełnomocnika Hitlera dla spraw wychowania narodowo-socjalistycznego oraz w czasie wojny ministra dla wschodnich terenów okupowanych. Rosenberg został natychmiast aresztowany.

MOSKWA. — Radio moskiewskie podaje że naród radziecki ma szczególny obrachunek z Alfredem Rosenbergiem, schwytanym w Flensburgu.

Alfred Rosenberg, wydawca „Völkischer Beobachter" i autor książki „Mythus des XX Jahrhunderts" w całej swej „filozofii" starał się udowodnić wyższość rasy germańskiej i przekonać swoich „übermenschów", że inne narody stworzone są albo na niewolników, albo też zdane winny być na zagładę. Gdy w roku 1941 objął administrację zachodnich terenów ukraińskich, zaczął w czyn wprowadzać swoje bandyckie teorie i za to naród sowiecki musi się z nim porachować.

Kom. Mołotow o wynikach konferencji

w San-Francisco

SAN FRANCISCO (Polpress). — Komisarz Ludowy Mołotow przed opuszczeniem Stanów Zjednoczonych złożył na konferencji prasowej oświadczenie o dotychczasowych wynikach prac konferencji w San Francisco. „Obecnie można już podsumować pierwsze wyniki, osiągnięte na konferencji — oświadczył m. in. Mołotow. — Delegacja radziecka przywiązuje szczególne znaczenie do następujących poprawek, przyjętych na posiedzeniach:

Zasada równouprawnienia i samostanowienia

W ustępie statutu pod tytułem „Cele organizacji międzynarodowej" podkreślono obecnie konieczność przestrzegania zasad sprawiedliwości i prawa międzynarodowego oraz równouprawnienia i samostanowienia narodów. Zasady te Związek Radziecki stawia zawsze na pierwszym planie. Na założenia te zwrócą również specjalną uwagę narody w koloniach i krajach mandatowych, co przyspieszy realizację tych haseł. Nadto podkreślono w ustępie tym zasadę poszanowania praw człowieka i elementarnych swobód dla wszystkich bez różnicy rasy, języka, religii i płci. Program taki rzecz jasna, nie daje się pogodzić ze współudziałem krajów faszystowskich w międzynarodowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa.

Rewizja traktatów, zawartych w okresie wojny, jest sprzeczna z zasadami suwerenności. Pewne koła wysunęły konieczność zrewidowania traktatów, zawartych w okresie wojny. Oznaczałoby to naruszenie suwerennych praw i byłoby sprzeczne wobec tego z założeniami, przyjętymi w Dumbarton-Oaks. Nic więc dziwnego, że projekt ten został odrzucony.

Pakty regionalne

Poszczególne państwa zawarły i będą zawierać rozmaite pakty. Związek Radziecki na przykład zawarł traktat o pomocy wzajemnej z Anglią, Francją, Czechosłowacją, Jugosławią i Polską na okres lat 20, dla zabezpieczenia się przed niebezpieczeństwem nowej agresji niemieckiej. Zapadły słuszne postanowienia, aby traktaty zachowały swoją moc tak długo, jak długo zainteresowane rządy nie uznają, że międzynarodowa organizacja faktycznie będzie w stanie wypełnić zadania, dla których dany traktat został zawarty. Decyzja ta odpowiada w zupełności interesom bezpieczeństwa narodów.

Rada bezpieczeństwa

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w ustępie o Radzie bezpieczeństwa nie wniesiono żadnych poprawek, zmieniających rolę i miejsce tej instytucji. Stanowi to manifestację jednomyślności wielkich mocarstw w zasadniczej sprawie powojennego bezpieczeństwa narodów!

Opieka terytorialna

Ostatnio wysunęły rozmaite delegacje projekty w sprawie opieki międzynarodowej. Rząd Radziecki jest zdania, że w interesie bezpieczeństwa międzynarodowego leży, ażeby kraje zawisłe mogły najszybciej otrzymać narodową niepodległość. — Sprawę tę winny przyspieszyć specjalne organizacje zjednoczonych narodów, których zadaniem byłoby urzeczywistnienie zasad równouprawnienia i samostanowienia narodów.

Pytania i odpowiedzi

Obecni na konferencji dziennikarze zwrócili się do Komisarza Mołotowa z rozmaitymi pytaniami. Jeden z korespondentów zapytał czy nastąpią jakieś zmiany w polityce Związku Radzieckiego w stosunku do Japonii. Mołotow w odpowiedzi zaznaczył, że Rząd Radziecki wypowiedział się już w tej sprawie z początkiem kwietnia b. r.

Na pytanie, czy Związek Radziecki aprobowałby zaproszenie Danii na konferencję międzynarodową, Mołotow oświadczył, że to nie jest zależne od jednego tylko rządu. Obecność Danii na konferencji w San Francisco byłaby bardzo pożądana.

Jeden z obecnych dziennikarzy zwrócił się z zapytaniem, jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie niepodległości Korei. Mołotow odrzekł, że nad sprawą tą należy się zastanowić, już czas na to.

Na pytanie, czy delegacja radziecka aprobuje propozycje angielskie i amerykańskie w sprawie opieki terytorialnej, Mołotow odpowiedział, że amerykańskie i angielskie propozycje są bardzo interesujące, że studiuje się je bardzo dokładnie i w tej sprawie będzie wyrażona opinia.

Inny korespondent zapytał, jakby się zachowała delegacja radziecka, gdyby zaproszono Hiszpanię na konferencję w San Francisco. Na to Mołotow oświadczył: „Problem jest tak prosty, że nie wymaga odpowiedzi".

ZARZĄD SŁOWEŃSKO-WŁOSKI W TRIEŚCIE

BELGRAD (Polpress). — Radio Jugosławii doniosło, że w Trieście powstała mieszana Komisja włosko-słoweńska, która będzie sprawować cywilną władzę wykonawczą w mieście.

HERRIOT — BURMISTRZEM LYONU

PARYŻ (Polpress). — Na posiedzeniu Rady Miejskiej Lyonu wybrano Edwarda Herriota ponownie burmistrzem tego miasta.

STANOWISKO DELEGACJI LIBANU W SAN FRANCISCO

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi, że wychodzący w Bejrucie dziennik „Telegraph" ogłosił artykuł, krytykujący stanowisko, zajęte przez delegację Libanu na konferencji w San Francisco. Delegacja Libanu nie trzymała się zasady prawa i sprawiedliwości, gdyż razem z innymi państwami wyraziła zgodę na zaproszenie Argentyny na konferencję, a w kwestii zaproszenia Polski nie wyrzekła ani słowa. Tymczasem, jak z mowy Mołotowa wynika, Argentyna do ostatniej chwili pomagała Niemcom, podczas gdy Polska w walce o wolność straciła ponad ⅓ części swojej ludności. W dalszym ciągu dziennik zwraca uwagę na to, że delegacja Libanu wykazała całkowitą obojętność w tak ważnej kwestii, jak dopuszczenie na konferencję przedstawiciela nowopowstałej światowej Federacji Związków Zawodowych. Robotnikom całego świata zawdzięczamy to, że wojna została wygrana. Robotnicy więc mają również prawo uczestniczyć w budowie przyszłego pokoju i nowego porządku.

OBSERWATORZY ORGANIZACYJ W SAN FRANCISCO

SAN FRANCISCO (Polpress). — Na konferencji prasowej w San Francisco Stettinius oświadczył, że Komitet kierowników postanowił dopuścić w charakterze obserwatorów tylko przedstawicieli oficjalnych międzynarodowych organizacyj, a więc Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy, UNRRA, Komisji Zjednoczonych Narodów dla spraw aprowizacji i wiejskiego gospodarstwa oraz Międzynarodowy Trybunał. Stettinius nie poinformował dziennikarzy, jak głosowali w powyższej sprawie poszczególni członkowie Komitetu kierowników.

Japonia prosi o pokój

LONDYN (Polpress). — Agencja United Press donosi z Meksyku, że przedstawiciel chińskiego ministerstwa informacji potwierdził wiadomość o propozycjach pokojowych, z jakimi Japonia zwróciła się do Chin. Chiny oświadczyły, że Japonia powinna skierować tę propozycję do wszystkich narodów sprzymierzonych.

Z DALEKIEGO WSCHODU

LONDYN. — Superfortece amerykańskie, startujące z wysp Mariańskich, obrzuciły bombami rozpryskowymi zachodnią dzielnicę Tokio. Powstały rozległe pożary i zniszczenia.

Startujące z lotniskowców samoloty amerykańskie zbombardowały Hamamatsu i Formozę.

Na Filipinach wojska amerykańskie zajęły miasto Valencia, centrum wyspy Mindanao.

U wybrzeży Borneo amerykańskie samoloty zatopiły 5 okrętów transportowych japońskich.

16-ta armia angielska, operująca w Burmie, zakończyła otoczenie oddziałów japońskich, na północ od Rangoonu.

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że wojska australijskie dotarły do wschodniego wybrzeża wyspy Tarakan. — Samoloty sprzymierzonych bombardowały obiekty wojskowe na Formozie.

NOWY JORK (Polpress). — Sztab floty sprzymierzonych na Pacyfiku donosi, że dnia 19 maja ponad 300 nadfortec pod osłoną myśliwców atakowało Hamamatsu — ważny ośrodek na wyspie Hondo.

NOWY JORK (Polpress). — Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych ogłosiło, że dnia 19 maja bardzo silny zespół nadfortec bombardował obiekty przemysłowe na zachodnich krańcach Tokio.

JAPONIA UNIEWAŻNIA UKŁADY

TOKIO (TASS). — Jak donosi agencja „Domei Cusin" przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych opublikował w dniu 15 maja następujące oświadczenie:

„W związku z bezwarunkową kapitulacją Niemiec i innymi wydarzeniami, które niedawno miały miejsce w Europie, sojusz wojskowy, zawarty 11 grudnia 1941 r. między Japonią, Niemcami i Włochami, pakt trzech mocarstw, zawarty między tymi samymi państwami 27 września 1940 r. oraz różne inne umowy, przewidujące specjalną współpracę między Japonią, Niemcami i innymi państwami europejskimi straciły swą moc."

Decyzja rządu unieważniająca powyższe układy i umowy została przyjęta na posiedzeniu rady ministrów dnia 15 maja po złożeniu przez ministra spraw zagranicznych Togo szczegółowego sprawozdania w tej sprawie. Następnie Togo doniósł cesarzowi o decyzji powziętej na posiedzeniu gabinetu, po czym wezwał do swej oficjalnej rezydencji ambasadora niemieckiego Stammera i podał mu do wiadomości decyzję rządu japońskiego, powziętą w związku z ostatnimi wydarzeniami w Europie.

—o—

WYWIAD Z EDWARDEM HERRIOTEM

PARYŻ (Polpress). — Agencja AFI ogłosiła wywiad z Edwardem Herriotem, który w drodze powrotnej do Francji zatrzymał się w Kairze.

„Laval — opowiedział Herriot — kilkakrotnie próbował nakłonić mnie do współpracy z Petain'em. Pewnego razu przybył do mojego więzienia w Niemczech, rzucił mi się na szyję tak, jakby nie był tym człowiekiem, który mnie więził i wydał niemcom. Laval przyrzekł mi wówczas zwolnienie i zabrał mnie ze sobą do Paryża. Przejrzałem jego grę i zgodziłem się na powrót do pracy politycznej pod warunkiem, że Laval i Petain opuszczą Francję, a ja zostanę z powrotem wprowadzony do parlamentu". W krótkim czasie, później umieszczono Herriota z powrotem w więzieniu niemieckim.

L. 6.539

Sprawa przestępców wojennych nadal interesuje świat

NOWY JORK (Polpress). — Zbrodnie hitlerowskie, dokonane w obozach koncentracyjnych Buchenwald, Dachau i innych, wzbudziły w Ameryce powszechne oburzenie. Społeczeństwo amerykańskie domaga się przykładnego ukarania faszystowskich zbrodniarzy.

„Rada Narodowa kobiet Stanów Zjednoczonych", reprezentująca szereg społecznych organizacyj, ogłosiła protest przeciwko bestialstwom hitlerowskim, żądając jak najsurowszego ukarania faszystowskich zbirów.

Grupa redaktorów wielkich dzienników i czasopism, która zwiedziła obozy koncentracyjne w Buchenwaldzie i Dachau, ogłosiła oświadczenie, w którym potępia popełnione w tych obozach bestialstwa i żąda kary dla wszystkich przywódców faszystowskiej partii, członków sztabu generalnego gestapo, wojsk ochronnych i odpowiedzialnych urzędników hitlerowskich.

Dziennik „Courier Journal" krytykuje tych, którzy do ostatniej chwili nie wierzyli w bestialstwa faszystowskie w Polsce, Związku Radzieckim i innych krajach, zaznaczając przy tym, że naród amerykański wspólnie z sojusznikami winien ukarać przestępców wojennych i całkowicie wytępić faszyzm we wszelkich jego przejawach.

Dziennik „Times Dispatch" wskazuje, że nieukaranie niemieckich zbrodniarzy wojennych pociągnęłoby za sobą nieobliczalne konsekwencje.

„Przedstawiciele Dowództwa Naczelnego Sprzymierzonych, angielskiego parlamentu i Kongresu amerykańskiego — pisze dziennik — naocznie przekonali się o zbrodniach i bestialstwach, popełnionych przez hitlerowców i przyznają, że zbrodnie te przechodzą wszelkie wyobrażenia."

Wiadomość o ujęciu Hermana Goeringa wywołała wiele komentarzy. Liczni publicyści i działacze polityczni domagają się kary śmierci dla Goeringa i Dönitza.

GOERING PRZESTĘPCĄ WOJENNYM

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że Komisja Zjednoczonych Narodów do badań przestępstw wojennych ogłosiła, że już w liście 1944 r. nazwisko Goeringa zostało wciągnięte na pierwszą listę zbrodniarzy wojennych. Lista ta została zatwierdzona przez Komisję Zjednoczonych Narodów.

NOWY JORK (Polpress). — Znaczna część komentatorów radiowych i różne gazety ostro protestują przeciwko oddaniu przez niektórych oficerów amerykańskich honorów wojskowych wziętym oficerom nazistowskim, jak również krytykuje amerykańskich korespondentów wojennych, którzy otrzymują i ogłaszają prowokacyjne wywiady i oświadczenia wybitnych hitlerowców, znajdujących się w niewoli. — 10-go maja Izba Reprezentantów oklaskiwała wniosek, który domagał się oddania Goeringa pod sąd wojenny w imieniu zgładzonych i zamorzonych głodem na rozkaz Goeringa Europejczyków i w imieniu ludności zburzonych miast Rotterdamu i Amsterdamu. Korespondent gazety P. M. oświadcza, że ofiary Oświęcimia, Buchenwaldu, Warszawy i Rotterdamu protestują przeciwko temu, ażeby amerykańscy oficerowie ściskali ręce Goeringa, jedli z nim obiad i prowadzili z nim miłe rozmowy. Dziennik „Inquirer" ostrzega, że bezkarność Goeringa zachęci innych morderców niemieckich do próby umknięcia przed odpowiedzialnością. „Wyobraźcie sobie Himmlera, jako humanitarystę, — pisze dziennik — wyobraźcie sobie Goeringa, jako renegata nazizmu. Zwłoka grozi niebezpieczeństwem, osłabi sprzymierzonych i spowoduje pojawienie się nowych niemieckich łowców głów". Dziennik „Sun" ostrzega, że Schacht i inni, którzy zatruwali stosunki między narodami, już zawczasu przygotowali się do tego, żeby uniknąć odpowiedzialności, a ci, których już wzięto do niewoli, oczekują w komfortowych obozach koncentracyjnych i palacykach, jako rzekomo aresztowani przez nazistów. Komentator radiowy Kingsdom zaznacza, że łagodne postępowanie z Goeringiem stwarza niebezpieczeństwo, iż sprawiedliwość zacznie odnosić się łagodnie do Rzeszy, powtarzając błąd z roku 1918 i narażając nasze dzieci na niebezpieczeństwo nowej wojny. Opisywanie Goeringa jako śmiesznego, a nie zboczonego, okrutnego i okropnego człowieka, który bezlitośnie przelewał krew ludzi, jest zniewagą dla ofiar Goeringa.

Jeszcze na temat Hitlera

PARYŻ (AFP). — Wszystkie dzienniki francuskie podały depesze swych korespondentów przy głównej kwaterze marsz. Montgomery, donoszące o oświadczeniu pewnego oficera, osobistego łącznika Hitlera, który po raz ostatni widział go dnia 21-go kwietnia. Oficer ten opowiada, że Hitler znajdował się pod budynkiem Kancelarii Rzeszy. Oficer oświadczył, że Hitler wyglądał na zmęczonego, lecz był całkowicie zdrowy pod względem fizycznym i umysłowym. Postanowił kilka dni pozostać w Berlinie, gdyż miał nadzieję, że wojskom niemieckim uda się przedostać z północy i południa i uwolnić stolicę. Dnia 21 kwietnia Rosjanie rozpoczęli bombardować miasto gwałtownym ogniem artyleryjskim. Na Kancelarię Rzeszy spadł prawdziwy deszcz pocisków. Następnego dnia generał Krebs ze sztabu głównego wezwał oficera i oświadczył, że „führer" nie żyje i kazał dotrzeć do admirała Dönitza, aby go o tym poinformować. Oficer wystartował z dachu ministerstwa lotnictwa małą wywiadowczą awionetką. Udało mu się przelecieć nad liniami rosyjskimi i skontaktować się z Dönitzem, który był wówczas w Szlezwig-Holsztyn. W kilka dni później admirał przez radio ogłosił śmierć Hitlera.

„Izwiestia" o bandytach hitlerowskich

MOSKWA. — W swym ostatnim przeglądzie międzynarodowym dziennik „Izwiestia" dodaje swą wypowiedź do chóru głosów, rozbrzmiewających w prasie całego świata, a krytykujących zbyt łagodne i względnie kurtuazyjne obchodzenie się z niemieckimi oficerami i dygnitarzami, którzy zasługują jedynie na jak najszybsze postawienie przed sąd i surowe ukaranie.

Wspomniawszy o Goeringu, któremu pozwolono udzielić wywiadu, pozować do fotografii, wymieniają „Izwiestia" gen. Guderiana, który miał czelność oświadczyć dziennikarzowi „United Press", że wojna przypomina mu mecz footballowy, zakończony wymianą uścisków dłoni przez partnerów, wreszcie hr. Schwerina, Buscha i Dönitza, proponujących swoje pośrednictwo między aliantami, a narodem niemieckim i zachowujących się tak, jakgdyby istotnie sprawowali rządy w Niemczech. — autor artykułu podkreśla, iż tego rodzaju incydenty świadczą aż nadto wyraźnie o tym, że niemcy nie zrezygnowali ze swych nadziei i spodziewają się jeszcze wypłynąć na wierzch, aby zatruć swym jadem cały świat.

Trzeba się więc mieć na baczności!

NOWY HITLEROWSKI OBÓZ ŚMIERCI

LONDYN, (Polpress). — W ten sam dzień kiedy przedstawiciel niemieckiego sztabu głównego, gen. Jodl podpisał preliminaria kapitulacyjne, ośmielając się przy tym prosić o wielkoduszne traktowanie narodu niemieckiego, oddział amerykańskich wojsk kawaleryjskich odkrył nowy obóz koncentracyjny! Obóz znajdował się około wioski Ebensee nad wysokim górskim alpejskim jeziorem Gmundener. Tu wśród piękna austriackiej przyrody męczyli hitlerowscy oprawcy ludzi, zwiezionych z całej Europy. Na miesiąc przed wkroczeniem wojsk sprzymierzonych znajdowało się w obozie 28.000 więźniów. Amerykanie zastali już przy życiu tylko 16.000. Reszta została w ostatnim tygodniu wymordowana względnie zmarła z głodu. Kiedy do obozu zaczęły przenikać wiadomości o szybkim zbliżaniu się wojsk amerykańskich, więźniowie zorganizowali napad na straż obozową i zabili wszystkich SS-ców. Komendant obozu pułk. SS otrzymał specjalną zapłatę. Został on wywleczony z mieszkania i wrzucony do jednego z pieców krematoryjnych. Nad wejściem do obozu umieszczono dziś wielki napis: „Oto pomnik hitlerowskiej cywilizacji i dokumenty niemieckiego bestialstwa". Napis umieszczony został z rozkazu amerykańskiego gen. Pattona.

Katakumby Berlina

MOSKWA (Polpress). — Korespondent dziennika „Krasnaja Zwiezda" pisze z Berlina:

„Umilkły ostatnie strzały i można obecnie zbadać bliżej labirynt schronów, który rozciąga się w promieniu wielu kilometrów pod stolicą Rzeszy. Na Charlottenstrasse same ruiny: zburzone ściany domów leżą na jezdni. Gruzy wznoszą się na wysokość jednego piętra. Dom numer 63. Omijamy głęboki lej od bomby, wspinamy się na wysoką kupę cegły i nagle stajemy przed dziwną konstrukcją z żelbetonowych płyt. Odsuwamy płyty. Przed nami schody, które prowadzą na głębokość sześciu do siedmiu metrów pod ziemię. Znajdujemy się w schronie, składającym się z wielu pokoi z masywnymi drzwiami, korytarzami, elektrycznością, telefonami i skomplikowaną aparaturą sygnalizacyjną. Zapalamy latarki, gdyż nie ma prądu i ze znalezionych dokumentów dowiadujemy się, że kwaterował tu przed kapitulacją batalion saperów. Korytarzem podziemnym przechodzimy na drugą stronę ulicy i spotykamy w drugim schronie oficera i kilku żołnierzy radzieckich. Opowiadają oni, że znaleziono tu ciała wysokiego urzędnika hitlerowskiego i jego rodziny. Otruł on swą żonę i dzieci, a sam powiesił się. Przed śmiercią napisał kartkę: „Oto do czego doprowadził nas hitleryzm". Nie wychodzac ciągle spod ziemi, idziemy dalej długim korytarzem i wchodzimy do podziemnej fabryki granatów. Już od roku 1942 pracowały i mieszkały tu kobiety i dzieci dwunasto i trzynastoletnie, które za prawo korzystania ze schronu musiały pracować w fabryce.

Następnie po wyjściu na światło dzienne udajemy się do gmachu gestapo. Gmachu właściwie nie ma, bo sterczą same spalone ruiny, ale pod ruinami pozostały w stanie nienaruszonym schrony żelbetonowe i cały system katakumb. Korytarze podziemne rozchodzą się we wszystkie strony i docierają w wielu miejscach do tuneli kolei podziemnej. Idziemy długo pod ziemią i docieramy wreszcie do olbrzymiego składu amunicji. Na półkach leżą karabiny maszynowe, automaty, taśmy amunicji i „pięści pancerne". Schron znajduje się głęboko pod ziemią, ale na specjalnych windach przesyłano broń i amunicję na powierzchnię, gdzie znajduje się kilka potężnych bunkrów betonowych. Są one mistrzowsko zamaskowane, a strzelnice, z których sterczą jeszcze lufy działek i cekaemów, trzymają w szachu całą ulicę. Od zewnątrz wcale nie można dostrzec tych bunkrów, gdyż maskuje je gęsty żywopłot. Obecnie bunkry te bronią tylko ruin.

Wszystkie gmachy państwowe w Berlinie mają takie głębokie schrony i bunkry. Są one również połączone ze sobą podziemnymi korytarzami. Hitlerowcy trzymali plan tych przejść podziemnych i sieci schronów w ścisłej tajemnicy. Żołnierze wiedzieli tylko, gdzie znajduje się wejście do schronu. Oficerowie mieli plany odcinków, ale cały plan podziemnego Berlina był znany tylko niewielu wyższym urzędnikom i wojskowym.

Naturalnie najwyżsi dostojnicy mieli luksusowo urządzone schrony, w których mogli mieszkać całymi tygodniami i nie obawiać się bomb nawet najcięższego kalibru. Schron Goebbelsa znajduje się dwadzieścia metrów pod powierzchnią ziemi. Był tam zainstalowany mikrofon, przez który wygłaszał on swoje ostatnie mowy, nawołując berlińczyków do zaciekłej obrony i obiecując nagrody za wytrwałość.

Pod jedną z głównych ulic Berlina zwiedziliśmy schron Goeringa, który jak wiadomo uciekł zawczasu ze stolicy Rzeszy. Goering, jak mówią w Berlinie, jest wielkim tchórzem. Toteż jego podziemna fortteca o stropach z żelbetonu i stali nadzwyczajnej grubości wytrzymała najcięższe bombardowanie lotnicze i długotrwały ogień artyleryjski. Całe urządzenie jest doskonale zachowane. Ciekawym szczegółem jest to, że Goering kazał wybudować sobie ten schron na długo przed wybuchem wojny...

Miejskie Muzeum Przyrodnicze w Łodzi

ŁÓDŹ, (Polpress). — Po uporządkowaniu i częściowym uzupełnieniu zbiorów miejscowego Muzeum Przyrodniczego odbyła się staraniem Wydziału Kultury i Sztuki i Zarządu Miejskiego w Łodzi uroczystość otwarcia tej instytucji. Akt ten zaszczycili swoją obecnością m. in. wice-prezydent miasta ob. E. Ajnenkiel, kurator okręgu szkolnego ob. Józef Steliga i przedstawiciel komendy wojsk radzieckich. W pięknie udekorowanej sali Muzeum Przyrodniczego przemówił do zebranych kierownik Muzeum ob. Edward Potęga, który wyraził radość, że po przeszło 5 latach koszmarnej niewoli danem jest przyrodnikom łódzkim rozpocząć znów prace dla dobra kultury i nauki polskiej. Z dalszego przemówienia dowiadujemy się, że niemcy dokonali i tu niesłychanych dewastacyj — usunęli, zniszczyli względnie wywieźli szereg eksponatów — rezultat kilkunastoletniej pracy i zabiegów. Zniszczono m. in. bibliotekę przyrodniczą, złożoną z około 2000 dzieł naukowych, spalono rękopisy, fotografie, mapy, przezrocza i korespondencję. Zabrano Dział Tatrzański, Ochrony Przyrody, Dział Morski, Gór Świętokrzyskich, Laboratorium fizyczno-chemiczne i biologiczne. Ob. Potęga skierował pod adresem władz prośbę o pomoc przy odbudowie Muzeum, a do kół leśnych, nauczycielskich, myśliwych i rybaków zwrócił się z apelem o współpracę przy kompletowaniu brakujących okazów przyrodniczych. W zastępstwie Prezydenta miasta wice-prezydent ob. Eugeniusz Ajnenkiel, przyrzekając pełne poparcie, zaznaczył, że Zarząd Miejski mimo różnorodnych i pilnych potrzeb miasta, dużą wagę przywiązuje do oświaty i kultury. Na zakończenie mówca dodał, że w ciągu zaledwie kilkunastu dni dokonano otwarcia dwóch instytucji kulturalnych w Łodzi, najpierw czytelni i biblioteki polskiej, a obecnie Muzeum Przyrodniczego.

3.000.000 lotów bojowych

MOSKWA (Polpress). — Prasa moskiewska omawia wybitne zasługi lotnictwa radzieckiego w czasie wojny z Niemcami. — Przed lotnictwem stanęło trudne zadanie współdziałania z armią lądową, bombardowania ośrodków nieprzyjacielskich na tyłach, ochrona własnej komunikacji oraz udział w walkach frontowych. Podołało ono godnie tym zadaniom i osiągnęło panowanie w powietrzu na froncie wschodnim. Marszałek Stalin wyróżnił lotnictwo w 318 rozkazach dziennych, 1.026 lotników otrzymało zaszczytny tytuł „bohaterów Związku Radzieckiego". Słynny as lotnictwa pułk. Aleksander Pokryszkin otrzymał ten tytuł 3-krotnie. W ciągu całej wojny lotnictwo radzieckie dokonało 3.000.000 lotów bojowych.

WYSTAWA UZBROJENIA NIEMIECKIEGO W KIJOWIE

KIJÓW. — W dniu wczorajszym została otwarta wystawa uzbrojenia niemieckiego. Szczególnie ciekawie i bogato przedstawia się dział artylerii. Są tam pociski V 1, różne typy samolotów: Focke-Wulf 42, Messerschmitt 110 oraz 4-motorowe bombowce Heinckel 177, konstruowane na wzór amerykańskich latających twierdz.

Wreszcie nowe 20-milimetrowe armaty, przystosowane do walki z czołgami.

Przestawienie przem. ZSRR na produkcję pokojową

MOSKWA. — Informatorzy radiowi donoszą, że w całym ZSRR przemysł zostaje przestawiony na produkcję pokojową. Wyrabiane są towary najpotrzebniejsze dla ludności, jak: odzież, naczynia kuchenne i t. p.

Wkrótce zostanie otwarta wystawa przemysłowa, która zgromadzi wyroby, produkowane przez poszczególne republiki, wchodzące w skład ZSRR.

SPRAWY GRANICZNE FRANCUSKO-WŁOSKIE

PARYŻ. — Agencja France-Presse donosi, że sprawy graniczne francusko-włoskie uregulowane zostaną w sposób następujący:

1) ludność z terenów przygranicznych nie będzie przesiedlana;

2) na granicy zostaną przeprowadzone pewne poprawki;

3) teren objęty poprawkami będzie stosunkowo niewielki.

SPRAWA TRIESTU

LONDYN. — Sytuacja w Trieście zasadniczo jest niezmieniona. Oczekuje się nadal konkretnej odpowiedzi marszałka Tito na memorandum anglo-amerykańskie, jednakże korespondenci pism zagranicznych zgodnie stwierdzają, że naprężenie zmniejszyło się znacznie z chwilą wycofania wojsk jugosłowiańskich na wschód od rzeki Isonzo.

W porcie Triestu odbywa się bez przeszkód i jakichkolwiek tarć wyładowywanie okrętów alianckich.

TERNER MIANOWANY ADMIRAŁEM

NOWY JORK (Polpress). — Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman zamianował wiceadmirała Ternera admirałem. — Terner jest od sierpnia 1943 r. dowodzącym siłami morskimi sojuszników na Oceanie Spokojnym.

Nowe nominacje w Rządzie

WARSZAWA (Polpress). — Prezydent miasta stołecznego Warszawy ob. St. Tolwiński ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej. Na wniosek Ministerstwa Administracji Publicznej Prezydent KRN ob. Bierut zamianował w dniu 16 maja r. b. ob. d-ra Aleksandra Zaruk-Michalskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej.

Ob. Jakub Berman ustąpił z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Na wniosek Prezesa Rady Ministrów ob. Osóbki-Morawskiego Prezydent KRN ob. Bierut mianował ob. Jakuba Bermana podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów. Na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Prezydent ob. Bierut powołał na wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych ob. Modzelewskiego, dotychczasowego ambasadora Rządu Tymczasowego w Moskwie.

LOSY KSIĄŻKI „NA TROPACH SMĘTKA"

OLSZTYN. — W biurach hitlerowskiego prezydenta w Olsztynie władze polskie znalazły ostatnio odbitkę książki Wańkowicza „Na tropach Smętka" w języku niemieckim. Książka ta miała na sobie adnotację „Streng vertraulich" (ściśle tajne) i przeznaczona była do użytku „służbowego" gestapo i wyższych funkcjonariuszów ministracji.